

Prawo mówi o tym, że treści pornograficzne mogą oglądać osoby dorosłe, czyli te, które ukończyły 18 lat. A dzieci nie powinny mieć z nią kontaktu. Ale jest tak tylko w teorii. Kiedy prowadzę zajęcia edukacyjno-profilaktyczne dla rodziców dzieci i nastolatków, pytam, czy dorośli mają świadomość, że w Polsce czasem już 9-letnie dzieci mają pierwszy kontakt z pornografią – słyszę wówczas krępującą, pełną napięcia ciszę. Po chwili pada informacja, że nawet nie wiedzą, jak z dziećmi o tym rozmawiać...

O CZYM NIE WIEDZĄ RODZICE?

Maja Ruszpel

Specjalista terapii uzależnień

Fundacja Inspiratornia

Możliwości ochrony

Kilka lat temu rząd Nowej Zelandii przeprowadził kampanię społeczną „Keep it real online”, poświęconą zagrożeniom związanym ze zbyt wczesnym kontaktem dzieci i młodzieży z filmami pornograficznymi¹. Osoby odpowiadające za jej kreację idealnie wstrzeły się w potrzeby współczesnych rodziców – spot bowiem został zrobiony w sposób humorystyczny, wręcz absurdalny, co łagodziło zarówno wstyd, jak i lęk dotyczący podjęcia przez opiekunów tego tematu. Na czym polegał ten absurd? Oto do domku jednorodzinnego zawitali niespodziewani i oryginalni goście – para aktorów filmu porno, oczywiście nago. Przyszli powiadomić mamę 11-letniego chłopca, że ten ciągle ogląda to, co oni robią. Ich wizyta miała cel profilaktyczny – przyszli z prośbą, by mama wpłynęła na chłopca, ponieważ, jak mówili, on jest jeszcze za mały, a poza tym przecież to, co oni robią w tych filmach, w żaden sposób nie przekłada się na ich życie seksualne poza planem². Kampania miała miliony odsłon na kanale You Tube oraz tysiące polubień – pisały o niej także wszystkie ważne media na całym świecie.

Inną akcją w tym temacie podjęły kraje anglosaskie, niemieckojęzyczne oraz Chiny, wydając publikacje poświęcone tej problematyce. Jest nią seria książeczek pt. „Good pictures. Bad pictures”, czyli opowieść o mamie i tacie, którzy uczą swoje dziecko, czym jest pornografia, dlaczego jest niebezpieczna i jak dziecko ma sobie radzić, jeśli miało z nią kontakt. Czemu jedna i druga kampania skierowana była do rodziców? Przede wszystkim dlatego, że nie ma sposobu na to, by za pomocą oprogramowania na komputerze i smartfonie skutecznie zablokować wszelkie strony w pornografią. Stąd także na całym

świecie pojawiają się akcje protestacyjne dotyczące tego problemu, jak na przykład kampania #ProtectChildrenNotPorn. Jej autorzy mówią wprost: „Domagamy się weryfikacji wieku, z dowodem tożsamości, na wszystkich stronach zawierających pornografię, aby dzieci na całym świecie mogły być chronione przed zmieniającymi życie konsekwencjami narażenia nieletnich na kontakt z pornografią”. Kampania #ProtectChildrenNotPorn rozpoczęła się w sierpniu 2021 roku od opublikowania petycji skierowanej m.in. do Apple, Twittera i Google’a, w której twórcy apelowali przede wszystkim o to, by wszystkie witryny zawierające treści pornograficzne wymagały od odwiedzających, po pierwsze – zweryfikowania ich wieku za pomocą dowodu tożsamości; po drugie – potwierdzenia tej tożsamości przez inną stronę prowadzoną przez zaufaną firmę (np. banku, w którym osoba pełnoletnia ma konto).

Helen Taylor, wiceprezes Impact w Exodus Cry³, powiedziała wówczas: „Ta kampania skupia się na fakcie, że strony pornograficzne mają zerowe bariery weryfikacji wieku, więc każde pięcio-, sześć- lub siedmioletnie dziecko z dostępem do smartfona... ma dostęp do tego rodzaju hardcorowych treści pornograficznych. Mówimy, że rozwiązaniem są zasady weryfikacji wieku, podobnie jak np. w przypadku zakupu tytoniu – aby go kupić, musisz pokazać dowód tożsamości”⁴.

Wróćmy do książeczki „Good pictures. Bad pictures” – jej autorzy mówią wprost: aby zachować bezpieczeństwo w erze cyfrowej, dzieci muszą zainstalować wewnętrzny filtr we własnym mózgu. I pokazują im, jak to zrobić. Bo niestety, wiele małych dzieci jest narażonych na kontakt z pornografią bez świadomości, że może to wpływać na ich rozwijającą się psychikę.

Żeby pokazać powagę problemu, warto odpowiedzieć na pytanie: z jakimi treściami mogą się spotkać na takich stronach? Jak mówią autorzy kampanii #ProtectChildrenNotPorn, jedno z badań⁵ wykazało, że 45% scen na Pornhub zawierało co najmniej jeden akt agresji fizycznej, podczas gdy 35% scen z Xvideos zawierało agresję. Klapsy, kneblowanie, poklepywanie, ciągnięcie za włosy i dławienie to pięć najczęstszych form agresji fizycznej. Kobiety były celem agresji w 97% scen, a ich reakcja na agresję była neutralna lub pozytywna, a rzadko negatywna. Ale przecież to nie wszystko. Jest też seks grupowy, BDSM i wiele, wiele innych.

Wczesny kontakt

Jak już wspomniałam, badania mówią, że pierwszy kontakt dziecka w Polsce z pornografią ma miejsce wówczas, gdy kończy ono 8-9 lat. Najczęściej wówczas, gdy dostaje w prezencie swój pierwszy smartfon, ze swobodnym dostępem do internetu.

W podsumowaniu raportu Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę⁶ na temat pornografii dziecięcej znajdziemy m.in. informacje dotyczące poszczególnych podziałów wiekowych:

Dzieci w wieku 11–14 lat

- Na pornografię przypadkiem trafiają przede wszystkim młodsze dzieci, w wieku 11–12 lat – 69%, one też istotnie rzadziej niż inne grupy wiekowe szukają takich treści (18%).
- Niemal dwie trzecie dzieci w wieku 11–12 lat (61%) i 43% w wieku 13–14 lat, które zetknęły się z pornografią, było tym zaniepokojone. Spośród nich 32% z kimś o tym rozmawiało, istotnie częściej niż inne grupy wiekowe 11–12-latkowie rozmawiali o tym z mamą (39%).
- Rodzice co czwartego dziecka w wieku 11–14 lat (24%) nie wprowadzili żadnych zasad korzystania z internetu, natomiast co trzecie dziecko (34%) obowiązuje zasada, że nie może wchodzić na strony dla dorosłych.

Młodzież w wieku 15–18 lat

- Kontakt z materiałami pornograficznymi i seksualizującymi miało 55% 15–16-latków i 63% 17–18-latków.
- Najstarsi respondenci (17–18 lat) istotnie częściej niż inne grupy wiekowe mają kontakt z pornografią w internecie (94%).

- Celowo materiałów pornograficznych szuka najczęściej starsza młodzież (17–18 lat – 40%).
- Rodzice 66% młodych ludzi w wieku 15–18 lat nie wprowadzili żadnych zasad korzystania z internetu, a zakaz wchodzenia na strony dla dorosłych obowiązywał jedynie 9% młodzieży.

Ale, jak już wiemy, jest to problem nie tylko polski. Przykładowo, w Szwecji wykazano, że 70% uczniów szkół średnich, którzy często oglądali pornografię, w tym przemoc i wykorzystywanie seksualne dzieci i zwierząt, zgłosiło, że pornografia sprawiła, że chcieli wypróbować to, co widzieli, w realu.

Szukanie przyczyn

Żeby dobrze zrozumieć zjawisko pornografii i związane z nim ryzyka oraz jego podłoże, zastanówmy się, po co dzieci i nastolatki wchodzą na te strony i jaka towarzyszy temu motywacja.

Przed wszystkim wchodzą tam przypadkowo, szukając czegoś w internecie. Część z nich robi to także za namową kolegów, jeszcze inni szukają niejako na własną rękę edukacji seksualnej, ponieważ ani w domu, ani w szkole nikt z nimi o seksualności nie rozmawia. A jaki wpływ może to mieć na młodego człowieka? Tego jeszcze w pełni nie wiemy. Ale musimy stawiać hipotezy i przewidywać konsekwencje, bo jak mówi prof. Mateusz Gola: „Trudno jest je jednoznacznie sformułować, ale podejrzewam, że tak wczesne korzystanie z pornografii sprawi: po pierwsze, że układ nagrody w mózgu tych dzieci w przyszłości będzie się habituował na bodźce erotyczne – czyli z czasem te dzieci będą potrzebowały coraz silniejszych bodźców i doświadczeń. Po drugie, wydaje mi się, że będzie to mieć wpływ na naturalny proces uczenia się: doświadczenie oglądania pornografii jest przecież doświadczeniem bardzo pobudzającym. A tu pobudzenie seksualne wynika tylko z bodźca wzrokowego – patrzę na ekran, widzę atrakcyjny seksualnie obraz, on mnie pobudza seksualnie, ale jednocześnie nie doświadczam innych bodźców: dotyku, zapachu, czułości, emocji. Tego nie ma. W związku z tym ta seksualność dzieciaków wychowanych na pornografii może się kształtować wokół warstwy wizualnej. Uczą się one doświadczenia seksualnego opartego tylko na tym wąskim aspekcie. Na pewno może mieć to także wpływ na formę zachowań seksualnych – na to, jak w przyszłości będą wyglądały

relacje seksualne. Niektóre z tych zmian pokazują bardzo ciekawe badania australijskie z 2016 roku, w których przeprowadzono wywiady z nastolatkami właśnie na ten temat. Pojawiają się w nich choćby korelacje pokazujące, że im więcej pornografii ktoś ogląda, tym mniej atrakcyjnie się czuje potem ze swoim ciałem (...). Dziewczyny, które oglądają więcej porno, mają większą otwartość na wiele różnorodnych form seksu, na przykład seks analny. Z wywiadów wynika też, że wiele dzieciaków nie ma już problemu z podejmowaniem przypadkowej aktywności seksualnej typu: uprawianie na imprezie – z osobą nieznaną – seksu oralnego. Zatem widzimy, że ta seksualność odrywa się coraz bardziej od aspektu budowania relacji”⁷.

Dodatkowo z badań, które do tej pory zostały przeprowadzone, wiemy, że obrazy oglądane na stronach pornograficznych silnie działają na dzieci i nastolatki i że oglądając je, dzieci się masturbują. Jeśli stanie się to nawykiem, może przerodzić się z czasem w kompulsywne zachowania seksualne, gdzie młody człowiek już nawykowo będzie regulował sobie trudne emocje za pomocą oglądania porno i masturbacji. Polskie programy profilaktyczne znajdujące się w Bazie Programów Rekomendowanych nie obejmują wspomnianych tematów. Tymczasem istnieje potrzeba, by zająć się tymi obszarami – zarówno planując działania adresowane do małych dzieci, jak i nastolatków czy młodych dorosłych. Oczywiście kwestią jest bowiem, że innego języka i innych informacji będziemy udzielać dziecku, która ma lat 9, które jest przed pierwszym kontaktem z pornografią, a zupełnie innego temu, które ma lat 15. Co do tej starszej grupy wiekowej – jak trudne jest to zadanie, ilustruje jeden z dowcipów: ojciec mówi do syna: „Czas byśmy porozmawiali o seksie”, na co syn odpowiada: „Okej tato, czego byś chciał się nauczyć i dowiedzieć?”.

By nie zostawić czytelników i czytelniczek z informacją o tym, że jest problem, ale na razie brak rozwiązań, dodam, że w Polsce jedną z organizacji, która czynnie podejmuje dialog na ten temat jest Stowarzyszenie Twoja Sprawa (STS), które powstało w 2008 roku, aby chronić przestrzeń publiczną przed wulgarnością, obscenicznością, seksualizacją i uprzedmiotowieniem kobiet oraz szeroko rozumia-

nymi naruszeniami dobrych obyczajów w reklamie i mediach. Od 2013 roku w centrum ich zainteresowań znalazło się zagrożenie dzieci przez pornografię. Na stronie www.opornografii.pl można więc znaleźć informacje o tym, jak rozmawiać z dziećmi na ten temat oraz o czym warto wiedzieć, przygotowując się do rozmowy z dzieckiem lub nastolatkiem.

Hazard a niepełnoletni

W Polsce istnieje ustawowy zakaz sprzedaży gier hazardowych osobom, które nie ukończyły 18. roku życia. Podobnie jest z kwestią korzystania z gier hazardowych opublikowanych na stronach nieposiadających zgody polskiego ustawodawcy na jego prowadzenie.

Jeden i drugi zapis niestety w praktyce nie działa. Po pierwsze, dlatego, że na nielegalne strony z hazardem online może wejść każdy, kto jedynie potwierdzi, że jest pełnoletni. Po drugie – choć w roku 2016 ustawa o grach hazardowych wprowadziła nowelizacją obowiązek blokowania takich nielegalnych stron przez operatorów sprzedających usługi internetowe, to de facto nic i nikogo nie chroni przed tym zagrożeniem. Jeśli bowiem spojrzymy na Rejestr Domen Służących do Oferowania Gier Hazardowych Niezgodnie z Ustawą, zobaczymy, po pierwsze – że znajduje się tam ponad 26 400 zablokowanych adresów; po drugie zaś – że są proste sposoby, za pomocą których nielegalni operatorzy obchodzą polskie prawo. Należy do nich choćby nieznaczące zmienianie nazwy strony z www.casino1.com na np. www.casino2.com. Zatem jest to przysłowiowa zabawa w kotka i myszkę, ponieważ zablokowana strona za chwilę ma swojego kłona.

Tymczasem, jak wiemy z badań zarówno brytyjskich, jak i polskich – hazard online łatwiej, szybciej i silniej uzależnia. Według badania⁸ Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego „e-Games. Gry komputerowe i P2W, dane empiryczne, analiza rynku uzależnienia, profile graczy. Badania wielonarodowe”, zrealizowanego pod kierunkiem dr B. Lelonek-Kulety blisko 27% osób grających online wykazywało objawy problemowego grania. A jak pisze dr Magdalena Rowicka, „Griffiths i Barnes (2008) przeanalizowali podobieństwa i różnice pomiędzy graczami internetowymi i konwencjonalnymi (czyli grającymi w sposób tradycyjny

– poza internetem) i wykazali, że gracze problemowi dużo częściej grają w internecie (77%). Badacze sugerują, że odpowiedzialne są za to charakterystyki internetu, tj. wygoda, dostęp (24 godziny na dobę), ciągle wzmocnienia i natychmiastowa sposobność do odegrania się⁹.

Co to ma wspólnego z dziećmi? To, że w internecie bez problemu natkną się one na reklamy wirtualnych kasyn i z ciekawości... mogą zacząć z nich korzystać. Przestrzegali przed tym jeszcze w 2018 roku badacze Fundacji CBOS – w badaniu pt. „Nastolatki w sieci hazardu – pogłębiona analiza zjawiska hazardu online”.

Jak się okazuje, osoba niepełnoletnia zwykle natyka się na kasyno online przypadkiem, np. na portalach społecznościowych. A sama przygoda z hazardem zaczyna się najczęściej od tzw. wersji demo i – jak dowodzą wspomniane badania – przynajmniej dla części nastolatków gra w darmowe gry w wirtualnym kasynie stanowi naturalny wstęp do gry za pieniądze. Co więcej, szereg stron kasyn online swoją grafiką nie przypomina obrazów znanych nam kasyn z filmów sensacyjnych czy obrazów widzianych przy okazji wizyt w kasynie. Nie znajdziemy więc zdjęć lub symboli automatów do gry tzw. jednorękić bandytów czy choćby ruletki albo pokera. Nie pojawi się nic charakterystycznego, co jednoznacznie wskazywałoby na gry hazardowe. A przede wszystkim, że jest to strona dla dorosłych. I nic nie ostrzeże dziecka o tym, że ta strona nie jest dla niego.

By wejść na taką stronę, wystarczy wpisać do wyszukiwarki hasło „kasyno online”. Wyników jest setki, ale już w pierwszej dwudziestce znajdziemy na przykład kasyno o nazwie Cookie. Grafika tej strony jest grafiką, jaką znamy raczej z kreskówek dla dzieci – na ekranie pojawiają się narysowane symbole słodczy. Kolory, uśmiechnięte buźki ciasteczek – pierniczków, babeczek, tortu – przypominają swoją różnorodnością i barwnością bajkę dla dzieci. Inne kasyno, o nazwie Malina, jeszcze dwa lata temu swoją grafiką adresowało także do dzieci, ale już starszych – raczej chłopców, nastolatków: na ekranie widniał bowiem narysowany kowboj, reszta ilustracji także przypominała komiks ilustrujący przygody na Dzikim Zachodzie.

W przypadku obu adresów wystarczyło tylko – by grać – nadać sobie login i hasło oraz zarejestrować

kartę kredytową. Podczas rejestracji nie pojawią się żadne informacje na temat profilaktyki czy zakazu grania przez osoby niepełnoletnie, nie ma żadnych ograniczeń dotyczących gry, a operator nie wymaga weryfikacji wieku.

Powody grania

Co wiemy o graniu w hazard online przez osoby niepełnoletnie? Znowu warto odnieść się do wspomnianych badań Fundacji CBOS. Jak piszą badacze: „Wiekem podwyższonego ryzyka, jeśli chodzi o hazard w internecie, jest 16 lat; symptomy zainteresowania wirtualnymi kasynami pojawiają się jednak znacznie wcześniej, już około 13.–14. roku życia. Zainteresowanie grami darmowymi wzrasta stopniowo wraz z wiekiem, natomiast w przypadku gier za pieniądze ma charakter skokowy – »wybucha« niejako wśród 16-latków, osiągając wówczas swoje apogeum¹⁰”.

Jednocześnie dane z badania wskazują na obniżanie się wieku „inicjacji hazardowej”: inicjacja hazardowa obecnych nastolatków grających w kasynach internetowych jest wczesna – prawie co piąty spośród nich przeżył to doświadczenie nie później niż jako 10-latek. Dlaczego grają? Z bardzo wielu powodów. Oczywiście jest nim chęć zdobycia pieniędzy, ale nie tylko. Oddajmy głos samym zainteresowanym: – *interesowała mnie gra, bo moje ziomki w to grały i spodobało mi się to – zacząłem grać z przyjaciółmi – oni mnie do tego zachęcili,*
– *bo to są najpopularniejsze wirtualne kasyna wśród moich znajomych i od nich zacząłem i gram w nich z przyzwyczajenia,*
– *nudziłem się, to stwierdziłem, że poszukam sobie jakiegoś zajęcia,*
– *byłem chory w domu i szukałem w internecie jakiejś rozrywki, zobaczyłem stronę – kolega powiedział, że to fajne i nie trzeba mieć 18 lat.*

Oferta wirtualnych kasyn internetowych dostępnych dla nastolatków wydaje się bardzo duża: w odpowiedzi na pytanie o kasyno, w którym zazwyczaj grają w darmowe gry, respondenci wymienili ponad 40 nazw portali internetowych poświęconych grom o charakterze hazardowym.

Jak sobie z tym radzić?

Niestety, nie ma na to dobrej recepty. Dlatego tak ważna jest edukacja społeczna – przede wszystkim uświadamianie opiekunów osób niepełnoletnich: rodziców, nauczycieli i pedagogów. Wczesny kontakt z hazardem może bowiem wyrabiać niezdrowe nawyki i jest czynnikiem ryzyka uzależnienia się od hazardu w życiu dorosłym. Jeśli zaś będzie to gra, w której udział będzie odpłatny – może też dojść ryzyko dużych strat finansowych (wystarczy przecież, że dziecko użyje karty kredytowej zapisanej w laptopie rodzica). Kolejną kwestią są mechanizmy znane z gier hazardowych wykorzystywane w grach komputerowych off i online. Mowa o lootboxach, czyli skrzyniach z niespodzianką, zawierających losowe, wirtualne przedmioty. W zależności od producenta i jego koncepcji lootbox można otrzymać za postęp w grze lub kupując go za wirtualne (zdobywane w grze) lub realne pieniądze za pomocą mikropłatności. Do czego można przyrównać ten mechanizm działania i oddziaływania na psychikę? Najbliżej tego zjawiska są automaty tzw. jednoręcy bandyci – w grze komputerowej mamy przecież do czynienia z bodźcami dźwiękowymi, zmianą obrazów, barw, intensyfikacją. Lootbox nie pojawia się, ot tak – pojawia się zazwyczaj w silnie emocjonującym momencie gry, wtedy, kiedy coś od zakupu lootboxa może zależeć: otrzymamy na przykład ekstra zbroję, dodatkowy miecz albo możliwość przejścia szybciej danego etapu gry. Problem w tym, że także możemy tego wszystkiego... nie otrzymać, ponieważ lootboxy działają w sposób losowy.

Problem połączenia elementów gry komputerowej z elementami hazardu jest tematem zainteresowań wielu badaczy. W Polsce zajęli się nim między innymi dr Łukasz Wiczorek i dr Katarzyna Dąbrowska z Instytutu Psychiatrii i Neurologii w swoim badaniu pt. „Czynniki ryzyka rozwoju zaburzeń hazardowych wśród graczy w gry komputerowe online i offline (w tym gry typu Pay2Win)”. Na zakończenie więc posłużę się ich rekomendacją na przyszłość: „Należy opracować strategię profilaktyczną podnoszącą świadomość, informującą i edukującą na temat hazardu i zaburzeń hazardowych oraz związków z graniem w gry wideo. Strategia powinna uwzględniać objawy występowania zaburzeń hazardowych oraz wynikające z grania w gry wideo. (...) Operatorzy gier muszą położyć większy nacisk na odpowiedzialność społeczną

za strategię marketingowe, których celem jest sprzedaż gier oraz zachęty do zakupów w grze. W przypadku gier społecznościowych należy wprowadzić bardziej rygorystyczne środki weryfikacji wieku, szczególnie tam, gdzie młodzież ma dostęp do gier zawierających elementy hazardu, nawet jeśli te gry wykorzystują jedynie wirtualną walutę. Rodzice muszą również wziąć na siebie odpowiedzialność za umożliwienie dzieciom grania w gry społecznościowe lub instalowania gier na telefon. Rodzice powinni nadzorować wszystkie aplikacje instalowane na telefonach dzieci, nie udostępniać haseł do sklepów internetowych, usuwać zachowane w historii telefonu numery kart kredytowych i debetowych oraz rozmawiać z dziećmi o zakupach dodatków w grach”¹¹.

Jest to ważne także z uwagi na fakt, że z deklaracji badanych, które analizował we wspomnianych badaniach CBOS, wynika, że zdecydowana większość (68,0%) rodziców nastoletnich graczy nie ma świadomości, że ich dzieci grają za prawdziwe pieniądze w wirtualnych kasynach. Jeżeli o fakcie tym wie jedno z rodziców, to jest to częściej ojciec (8,0%) niż matka (5,3%).

Problem z nielegalnym hazardem ma cały świat. Nikt jeszcze nie znalazł skutecznego sposobu zlikwidowania stron, które działają poza prawem. Większość państw jest tym żywo zainteresowana, ponieważ dla nich jest to również problem finansowy – podatki od hazardu są bowiem odprowadzane nie w Polsce, ale na Malcie czy Cyprze.

Przypisy

- ¹ <https://www.keepitrealonline.govt.nz/>
- ² <https://www.youtube.com/watch?v=f29mh5ntlw4>
- ³ Amerykańska organizacja pozarządowa działająca na rzecz zniesienia legalnego komercyjnego przemysłu erotycznego, w tym pornografii, klubów ze striptizem i usług seksualnych, a także nielegalnego handlu seksem.
- ⁴ <https://www.empirestatetribune.com/est/5/13/2022/train-ride-to-nowhere-facing-homelessness-in-nyc-after-aging-out-of-the-foster-care-system-pa8nf>
- ⁵ <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/32661813/>
- ⁶ <https://fdds.pl/co-robimy/raporty-z-badan/2017/kontakt-dzieci-i-mlodziezy-z-pornografia-2017.html>
- ⁷ <https://www.uzaleznieniabehawioralne.pl/seksoholizm/to-nie-je-st-kwestia-przyjemnosci/>
- ⁸ https://kbpn.gov.pl/portal?id=15&res_id=9904730
- ⁹ M. Rowicka, „Uzależnienia behawioralne. Terapia i profilaktyka”, Fundacja Preaesterno, Warszawa 2015.
- ¹⁰ „Nastolatki w sieci hazardu – pogłębiona analiza zjawiska hazardu online z perspektywy grających nastolatków jako grupy szczególnie narażonej na zagrożenia będące jego skutkiem”, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2017.
- ¹¹ „Czynniki ryzyka rozwoju zaburzeń hazardowych wśród graczy w gry komputerowe online i offline” – Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2020.